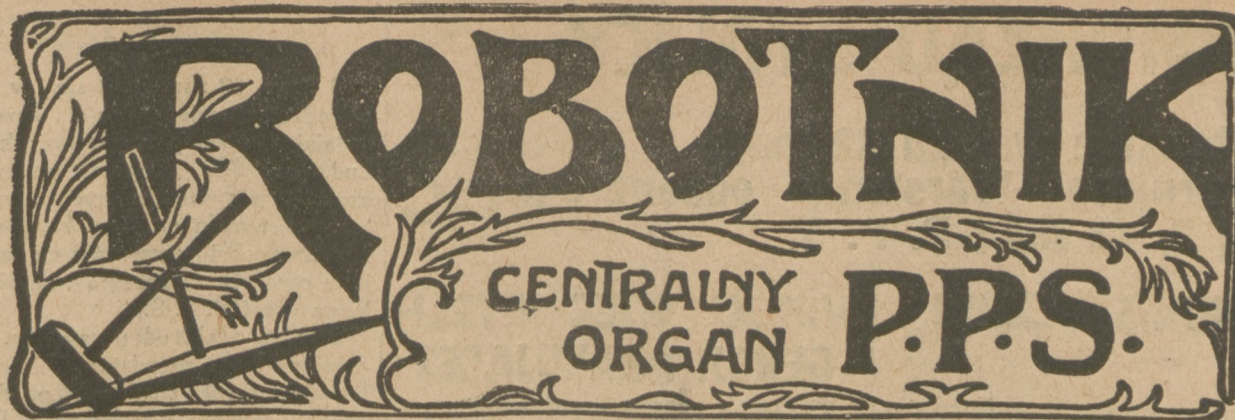


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.  
Opłata pocztowa uiszczona ry-  
czatem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.  
**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**KOMBINACJE  
I KAWAŁY.**

Poza listami, reprezentującymi wyrażenie określone, a zwalczające się interesy społeczne — obóz kapitalistyczny (KOPS) i socjaliści — namnożyło się mnóstwo list, które żadnego realnego programu gospodarki gminnej nie wyrażają, a zrodziły się tylko albo z ambicji różnych grup lub osób lub też z chęci prostego warcholenia i łowienia ryb w mętnej wodzie. Wybory gminne bowiem stanowią zwykłe pole popisów różnych kombinatorów i awanturników politycznych. A że dla polecenia się ludności nie ma się za sobą dosłownie niczego, prócz sfabrykowanej specjalnie dla wyborów demagogii — i wobec tego na żadne poważniejsze wpływy liczyć się nie może, tedy dla pozyskania głosów wymyśla się najrozmaitsze kombinacje i urząda prawdziwe nieraz kawały, byle tylko wywołać pozory „sily”.

Najbardziej pomysłowemu pod tym względem okazały się dwie grupki, którym należy się wzmianka w tym samym porządku chronologicznym, w jakim zaprezentowały się Warszawie.  
A więc naprzód — b. Komitet Związków pracowniczych p. Raabego, który odrazu wystąpił z wielkim szumem i hałasem i całą Warszawę zasypał ulotkami, rojącami się od najrozmaitszych „żądami...”  
Ten „Komitet” na swych afiszach reklamowych i w komunikatach prasowych wyliczył taką moc stojących jakoby za nim „związków”, że człowiekowi, nieznającemu stosunków mogło aż w głowie się zamącić... Warto tedy niektórym z tych „związków” bliżej się przypatrzeć...  
A więc t. zw. „Związek drużyn konduktorskich”, który na wszystkich dworcach kol. Warszawy nie nabiera nawet 200 głosów, dalej Związek zaw. prac. sanit. Kasy Chor., liczący aż... 27 członków (autentycznej!), następnie „Związek nauczycieli tańca”, a obok niego drugi „Związek nauczycieli tańca salonowego” (!) — itd. itd.

Jednym poważniejszym Związkiem wśród powyższego prawdziwie groteskowego zbiorowiska — był Związek prac. poczt. i telegr. Ale tu należy zgóry zaznaczyć, że prezes tego związku, p. Szczurek postąpił zupełnie samowolnie i akces swój do „Komitetu” p. Raabego zgłosił bez zasięgnięcia opinii i zgody zorganizowanych pocztowców... P. Szczurek pomylił się jednak, sądząc, że pocztowcy pozwolą sobie narzucić jego kombinacje mandatowe. Zachowanie się bowiem p. Szczurka wywołało wśród pocztowców burzę, która dla osoby pana prezesa niekoniecznie dobrze może się skończyć. Z takimi tedy „wpływami” Komitet p. Raabego wpłynął do „Bloku pracującej Warszawy”.

Jużci, wolno każdemu występować z kandydaturami i z „programami” mniej czy więcej wartościowymi... Rzeczą rozum ludzkiego będzie w tej powodzi różnych list, grup, grupceczek, ambicyjek i apetytów jakoś się zorientować. Ale od tych, co mają pretensję, by ich brano jakoś poważniej, można żądać chyba jakiegoś poważniejszego postępowania. Bo wycyznianie podobnych szopek tylko ośmieszają...

Kol.

**P. MIN. KWIATKOWSKI  
PROTESTUJE**

Ślawna jest już w Polsce pełna reklamiarstwa walka p. Kwiatkowskiego z wyższą laską ministra Przemysłu i Handlu. Znany ją z nafty, znamy ją z węgla. Teraz rozgrywa się na terenie żelaza.

Syndykat Hut Żelaznych podniósł cenę żelaza (handlowego) z 325 zł. za tonnę na 360 zł. Pan Minister zaprotestował. Nie przeciwko zwwyżce, ale przeciwko zwwyżce 10%, proponując 6%. Ale Syndykat się opiera. Ida targi. Zapewne w końcu cena ustali się gdzieś pośrodku. Czemuż bowiem nie dać p. Kwiatkowskiemu tytułu do nowej sławy „pogromcy drożyzny” i nie opuścić z 10% np. 2%! — Przecież 8% podwyżki i tak wpłynę do kieszeni kapitalistów, a sympatyczny obrońca idei kapitalizmu będzie mógł wolać do naiwnych: obniżyłem ceny o 2%!  
Podobnie przecież ostatnio rząd zrobił przy lutowej podwyżce cen cukru!

**2** W dniu 22 maja wszystkie głosy pracującej Warszawy oddane **2** będą w imię rozwoju samorządu, w imię demokracji, w imię praw **2** ludowych na listę, oznaczoną cyfrą 2, na listę P. P. S.

**RADA NACZELNA P. P. S**

Dnia 29-go i 30-go maja b. r. odbędzie się w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych — posiedzenie Rady Naczelnej.  
Początek obrad o godz. 11-ej rano.

**POWÓDŹ W AMERYCE.**

Nowy Orlean, 15 maja. (PAT.). Wody zaczynają przerywać tamy około Bayou des Glaises, czyniąc liczne wylomy, w odległości około 200 klm. od Nowego Orleanu. Ludność, która chciała w tej okolicy otamować wylew Mississippi, zrezygnowała z rozpoczętych prac i ratowała się ucieczką do obozów koncentracyjnych.

Nowy Orlean, 15 maja. (PAT.). Wody Mississippi podniosły się dziś znów i zagrażają poważnie nisko położonym częściom miasta. Powódź w obszarach plantacji cukru trwa dalej. Przerwa w tamie w Big Bond rozszerza się coraz bardziej. Szkody materialne nie do oszacowania.

**WYPADKI W CHINACH**

Szanghaj, 15 maja. (PAT.). Jak się dowiaduje Biuro Reutersa, generał Wu-Pei-Fu udał się do południowo-zachodniej części prowincji Honan w celu zreorganizowania znajdujących się tam armii, liczącej 53.000 ludzi, poczem na czele tych wojsk pomaszeruje na Hankou.

Szanghaj, 15 maja. (PAT.). Amerykański okręt „Pillsbury” był pod Nankinem ostrzeliwany przez wojska chińskie. Według doniesień radiotelegraficznych z Hankou, t. zw. chrześcijański generał Feng - Ju-Siang zajął Hankou.

**WYBORY W RYBNIKU**

Rybnik, 15 maja. (PAT.). Dziś odbyły się tu wybory do rad gminnych. Ważnych głosów oddano 7.334, z czego połączone listy polskie otrzymały 5.078, a listy niemieckie 2.256. Listy polskie otrzymały 21 mandatów, z czego na P. P. S. przypada 2 man-

daty, na listę Nr. 3 (przedmieście Smolne) — 6 mandatów, na listę Nr. 4 (Legota i Paruszewice) — 4 mandaty, na listę Nr. 5 (Śródmieście) — 9 mandatów. Listy niemieckie otrzymały 9 mandatów. Przyrost mandatów polskich wynosi 4 mandaty.

**KONFERENCJE MAŁEJ ENTENTY**

Jachimów, 15 maja. (PAT.). Z okazji konferencji ministrów Małej Ententy oraz prasowej konferencji Małej Ententy, wydany tu został wczoraj bankiet na 200 osób. W bankiecie wzięli udział m. in.: trzech ministrów spraw zagranicznych z trzech państw, dziennikarze krajów Małej Ententy i polscy oraz liczne grono zaproszonych osób. Toastów nie wygłaszano. Gospodarze czeskosłowaccy specjalnie wyróżnili swych gości polskich. Minister Benesz i pani Benesz serdecznie rozmawiali z prezesem Dębickim.

sowa konferencja ministrów z udziałem wszystkich przybyłych do Jachimowa dziennikarzy.

Jachimów, 15 maja. (PAT.). Na prasowej konferencji Małej Ententy szef biura prasowego czeskosłowackiego M. S. Z., Hajek, zapowiedział udzielenie trzech stypendiów przez rząd praski dziennikarzom jugosłowiańskim, rumuńskim i polskim: jedno stypendium półroczne i dwa stypendia trzymiesięczne na studia w Czechosłowacji. Prezes Dębicki zaprosił jugosłowiańskich dziennikarzy do Warszawy na czerwiec, celem omówienia porozumienia prasowego obu krajów.

Jachimów, 15 maja. (PAT.). Dzisiaj rano odbyły się końcowe narady trzech ministrów, następnie zaś pra-

**ECHA REWIZJI W ARCOS'IE**

Londyn, 15 maja. (PAT.). Agencja Reutersa donosi, że Sowietkie Biuro Prasowe wyraża w swym długim komunikacie, nietylko oburzenie z powodu ewizji w biurach „Arcos Limited”, lecz także obawę co do tego, czy dokumenty, które mogłyby się znaleźć w posiadaniu policji angielskiej, jako zabrane z lokalu „Arcos”, nie zostały w trakcie rewizji podrzucone. Obawy te, zdaniem sowietkiego biura prasowego, nasuwa sposób, w jaki policja dokonywała rewizji: nie dajacy pewności, że podrzucone kompromitujących dokumentów jest wykluczone. Komunikat sowietki utrzymuje, że zabrane przez policję papiery i klucz do szuflów stanowią własność osobistą szefa sowietkiej misji handlowej, Chińczułka.

**DZIENNIKARZE POLSCY  
W CZECHOSŁOWACJI**

Praga, 15 maja. (PAT.). W godzinach popołudniowych uczestnicy narad w Jachimowie udali się specjalnym pociągiem do Pragi. W Pradze dziennikarze polscy byli obecni na wieczornym przedstawieniu w „Narodnim Divadle”, po przedstawieniu zaś wzięli udział w raucie, wydanym na Hradzie przez ministra Benesza.

**JESZCZE JEDEN KRÓLIK**

Budapeszt, 15 maja. (PAT.). Tutejsze dzienniki donoszą z Albanii, że, wedle pogłosek, prezydent Albanii, Achmed Zogu, zamierza obwołać się w dniu dzisiejszym w Tiranie królem Albanii.

**STRACH MA WIELKIE OCZY**

Moskwa, 15 maja. (AW.). Miejscowe pisma komunikują, że w nowobudowanych się domach w Moskwie urządzane będą specjalne pomieszczenia, mające służyć za schronienie mieszkańcom w razie prób zatrucia miasta gazami trującymi przez aeroplany nieprzyjacielskie.

**ARESZTOWANIE BOJOWKI FASZYSTOWSKIEJ**

W sobotę dokonano aresztowań wśród członków Straży Narodowej. Władze bezpieczeństwa otrzymały informacje, iż poszczególni członkowie Straży Narodowej posiadają broń bez pozwolenia i że w lokalu Straży przechowywana jest amunicja i granaty ręczne. Z relacji tych wynikało, że w lokalu tym są również fabrykowane bomby łzawiące, używane przez członków Straży Narodowej przy rozbijaniu wieców i przy demonstracjach (jak swego czasu w teatrze Polskim).

Wśród zakwestionowanej korespondencji kpt. Połńskiego znaleziono między innymi polecenie zwracania broni palnej oraz wykazy osób tę broń posiadających. Znaleziono również wykazy członków Straży Narodowej.

Wobec tego władze bezpieczeństwa wkroczyły do lokalu Straży przy ul. Nowy Świat 12, aresztując 7 osób, wśród nich kpt. Połńskiego, niejakiego Cezarisa Zdzisława, Jana Rembielińskiego, redaktora „Myśli Narodowej”, Kowalewskiego St. i Reichela Winc. Przy zatrzy-

manyh znaleziono rewolwery, bomby łzawiące i t. d. Stwierdzono również istnienie laboratorium, mającego na celu wyrób bomb.

Straż Narodowa odgrywa rolę bojówki faszystowskiej. Pozostawała ona w ścisłym kontakcie z Obozem Wielkiej Polski. Jak widać z powyższego, jest ona organizacją, zagrażającą bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu.

**ŁADNE**

**„WSTRZYMANIE” EKSMISJI  
FORNALI.**

Na żądanie Związku Zaw. Robotn. Rolnych rząd wydał rozporządzenie o wstrzymaniu eksmisji zwolnionych z pracy robotników rolnych na przeciąg dwumiesięczny.

Okres dwu miesięcy, na który rząd udzielił dachu nad głową robotnikom jest niewątpliwie niewystarczający. Przez ten czas nie zmieniło się w stosunkach wiejskich nic zupełnie i po 1 czerwca rb. wielkie tłumy bezdomnych bandosów z rodzinami i chudoba znajdują się pod gołym niebem Rzeczypospolitej.

Jednak i przez łaskawie rzucone dwa miesiące zastosowanie rozporządzenia było iluzoryczne, bowiem redakcja jego jest taka, że trzeba się przysiąc, iż wydać się może, że Rządowi chodziło o zamydlenie oczu społeczeństwu.

A więc wstrzymanie eksmisji zostało uzależnione od obecności całego szeregu warunków i okoliczności i w rozporządzeniu nie wskazane jest zupełnie, kto ma istnienie czy też nieistnienie tych okoliczności ustalać: pracodawca czy pracownik. Wręcz naodwrot, niefortunna redakcja rozporządzenia bodaj przerzuca na fernali obowiązek stwierdzenia, że istnieją warunki wstrzymujące eksmisję. Na tym stanowisku stoją liczne sądy. Fernali nie umieją dowodu przeprowadzić i przegrują sprawę.

Również w rozporządzeniu nic niema e wstrzymaniu eksmisji już wydanych do wyjścia rozporządzenia t. j. do 13 kwietnia 1927 i w tych wypadkach położenie fernali jest beznadziejne, nie bacząc na istnienie prawa.

Wogóle rozporządzenie zredagowane jest tak nieudolnie, iż niektóre sądy (np. w Jablonnie) odmówiły wogóle zastosowania się do niego pod pretekstem, że wstrzymanie eksmisji według tego rozporządzenia nie nadaje się do kompetencji sądu. Ponadto charakterystyczny jest stosunek do tego „prawa” sądów. Niektóre nie sobie z niego nie robią, choć Ministerjum Sprawiedliwości zwróciło sądom specjalnym okólnikiem uwagę na jego przepisy.

Jednym słowem sytuacja, najsympatyczniejsza. Pierwszy rzut oka na rozporządzenie uwidacznia jego braki, których nie mógł nie widzieć Rząd, tembardziej, iż przy wyszkoleniu naszych Sądów Polkoju, przepisy tak dla nich nieprzyjemnego prawa winny były być specjalnie ściśle wyrażone.

**PRACA DLA POLAKÓW  
WZAMIAN ZA EKSPORT  
DO POLSKI**

**W SPRAWIE WYDALAŃ ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI**

Cała emigracja robotnicza polska we Francji żyje ostatnio pod groźbą wydaleń i utraty pracy. W związku ze stabilizacją pieniądza francuskiego i utrudnionym zbytem towarów francuskich nastąpiły znaczne, nieraz sztuczne i spekulacyjne redukcje pracowników. W pierwszym rządzie cierpią na tem robotnicy pochodzenia obcego, głównie Polacy.

Dowiadujemy się o wypadkach masowych wydaleń w olbrzymich zakładach samochodowych np. Renault, Peugeot, Citroen. Kilkuset Polaków dobrych i wykwalifikowanych robotników traci pracę przy redukcji. Spore pieniądze stracone są dla obywateli polskich.

Tymczasem te właśnie fabryki wykazują znaczny wywóz swoich wytworów do Polski. Duże pieniądze polskie idą do Francji, do tych fabryk zamian za ich automobile. Fabryki te mają interes w utrzymywaniu stosunków z Polską i w rozwoju swych rynków zbytu w Polsce.

Mając jednak rynki Polski, bynajmniej nie poczuwają się do wzajemności, i przy pierwszych redukcjach odrazu uderzają w Polaków, nie rozkładając równomiernie ciężarów bezrobocia. Przy korzystniejszej konjunkturze, wydalonych Polaków już z powrotem nie przyjmują.

Zwracamy na ten fakt uwagę, aby zrozumiano w Polsce, że mały możność skutecznej interwencji na rynku pracy we Francji przez zastosowanie nacisku gospodarczego na firmy eksportujące.

Samochody Renault i Citroen do Polski — dobrze — ale niech w samochodach tych będzie jaknajwięcej przyzwicie opłacanej pracy rąk robotników polskich!

J. S.

Żądamy więc zmiany tego „aktu ustawodawczego” na inny szczerze kwestje stawiający i nie ograniczający wstrzymania eksmisji tylko do dwóch miesięcy.

Domagają się tego tysiące bezdomnych a nawet porządek publiczny o który tak bardzo wszak dba Rząd obecny.

J. Litaner.





# DODATEK SPORTOWY

## „ROBOTNIKA”

### PRZED ZŁOTEM!

Od pięciu miesięcy wre we wszystkich zakątkach Polski gorączkowa praca nad przygotowaniem do I-go Ogólnokrajowego Złotu Sportowego Młodzieży Robotniczej, który się odbędzie w dniach 5 i 6 czerwca (Zielone Świątki) w Warszawie.

Pierwsza ta masowa manifestacja robotniczego ruchu sportowego zgromadzi około 2.000 uczestników ze wszystkich zakątków kraju. W Zlocie bowiem wezmą udział wszystkie robotnicze kluby, związki, oraz stowarzyszenia sportowe, zrzeszone w Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, wszystkie organizacje młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, delegaci zagranicznych robotniczych organizacji sportowych, przedstawiciele zagranicznych socjalistycznych organizacji młodzieży robotniczej i t. d. Spodziewany jest również liczny współudział polskich zagranicznych związków robotniczych, przede wszystkim „Siły” z Karwiny, „Siła” z Trzyńca, uważając się za część składową sportowej młodzieży robotniczej i powodowana tendencją zaznajomienia się i zadzierzgnięcia

węzłów braterskich z rodzimymi klubami, zgłosiła już swój współudział w Zlocie.

Organizatorzy (Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i Organizacja Młodzieży Tow. Uniwersytetu Robotn.), chcąc, aby Złot wypadł jaknajokazalej, urządzają w czasie Złotu liczne i różnorodne imprezy sportowe, jak np. zawody lekkoatletyczne (konkurencje męskie i kobiece), pływackie, bokserskie, ciężkoatletyczne (walki francuskie), piłkarskie (finały o mistrzostwo Polski, Warszawa — Lwów, Reprezentacja Robotniczej Polski — Reprezentacja Robotnicza Polaków czeskich, mistrzostwa piłki ręcznej, mistrzostwa w siatkówce, koszykówce, popisy gimnastyczne, palant, tamborino, piramidy i t. d.

### WARSZTATY PRACY I WYCHOWANIE FIZYCZNE.

Dziwnem by się wydać mogło komuś zastanawiającemu się nad tem, dlaczego to rozwój sportu wśród rzesz robotniczych nie stoi w żadnym stosunku do żywotności i naturalnych warunków przez nie posiadanych. Zastanowienie się jednak nad przyczyną tego, szukanie logicznych powodów, któreby nam to zjawisko wytłómaczyć mogły, nie jest związane z jakimiśkolwiek trudnościami.

Otóż i one. Apatja mas, którym brak tego naturalnego bodźca, tej siły rozpędowej i zainteresowania, które miałyby je zaprowadzić na odpowiednie ich fizycznym warunkom wyżyny. Lecz nie na tem koniec. Brak tu też inicjatywy i poparcia rządu i społeczeństwa. Brak materialnych środków w uposażeniu sportowych boisk i przyrządów, ciągle prowadzona walka socjalna z molochem wyzysku materialnego uposażenia i czasu, to

przygnębienie, które w konsekwencji tych ciągłych tarć udziela się ogólnej masie pracujących i co za tem idzie ogólne abnegacja do sportu, brak zaciekawienia dla jego wysokich społecznych postulatów.

Jak inaczej jest zagranicą, jakie poważne stanowisko zajmuje tam sport robotniczy tak pod względem ilości jego uczestników, jakoteż pod względem umiejętności wykazywanych w poszczególnych jego gałęziach, nie potrzeba nadmieniać. Wystarczy wspomnieć, że dziś w Niemczech lub Anglii niema wielkich warsztatów pracy, fabryk, doków okrętowych, w których robotnicy i funkcyj-

narjusze, nie byłiby zorganizowani w poszczególne kluby sportowe.

Dwa lata temu na uroczystościach gimnastycznych w Frankfurcie n. M. na ogólną ilość 50.000 sportmenów prawie 15.000 rekrutowało się z związków robotniczych.

Uważam, że przy dobrej woli i całkowitem zrozumieniu właściwego znaczenia sportu dla mas, tworzenie klubów, wzgl. zrzeszeń sportowych przy poszczególnych fabrykach i warsztatach pracy, przy odpowiednim poparciu ze strony czynników rządzących, nie należy do rzeczy zbyt trudnych. Potrzeba do tego inicjatywy ze strony samych pracowników i dobrej woli tych, którzy w swych rękach posiadają materialne środki do zrealizowania tych zamierzeń. Niech przykład zagranicy będzie dla nich bodźcem i przykładem.

Aleksander Z. Żynicz.

I. Klibański.

### MISTRZOSTWA W. O. Z. P. N.

SKRA — ORKAN 1:1 (0:1)

Wczorajsze zawody o mistrzostwo kl. A pomiędzy Skrą a Orkanem zakończyły się, niesłusznie, wynikiem nierozstrzygniętym. Przez cały czas zawodów bowiem zaznaczyła się silna przewaga robotniczej drużyny. Atak czerwonych grał jednak z nieprawdopodobnym wprost pechem, nie wyzyskując kilkunastu murowanych pozycji pod bramką Orkanu. Orkan naogół grał słabo. Wyodróżnili się tylko obrońca i bramkarz podczas gdy atak grał dość blado. Pomimo silnej przewagi Skry udaje się Kembie (wystąpił on wczoraj wraz z Kornogoldem znowu w barwach Orkanu) zdobyć pierwszego gola dla Orkanu wskutek złego ustawienia się Błazalka I. Wy-

nik ten do przerwy nie ulega zmianie.

Po przerwie zaznaczyła się w dalszym ciągu przewaga robotniczej drużyny. Ataki jej są jednak likwidowane przez świetną obronę Orkanu. Dopiero w 20 minucie udaje się Kraśniewskiemu użyczyć bramkę dla gospodarzy. Przed końcem gra staje się więcej otwarta. Wynik 1:1, pomimo obustronnych ataków, nie ulega już zmianie. Sędziował p. Krukowski b. dobrze.

Przedmecz pomiędzy drugimi drużynami zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Skry w stosunku 5:1 (4:0). Bramkami podzielili się: Kwik II (2), Smosarski II, Kwiatkowski i Więckowski, dla Orkanu zaś — Jażyna.

### VARSOVIA — CZARNI (RADOM) 5:2 (2:2)

Powyższe zawody o mistrzostwo kl. A, które się odbyły wczoraj na boisku Skry, stały wskutek błotnistej terenu ja dość niskim poziomie. Do przerwy gra otwarta bez zbytnej przewagi jaćkolwiekbydz drużyny, po przerwie zaś zaznaczyła się silna przewaga miejscowych, którzy zdobyli pięć bramek przez Szopskiego (1), Pędzika (2) i Sipowicza (2). Dla gości uzyskali gole Burg-

hart i Cieszkowski. Wyróżnili się z Varsojii: Kaczanowski, Sipowicz i Goldman, a z Czarnych — Piwowicz i Domański.

Sędziował p. Starzyński bez zarzutu. Przedmecz pomiędzy Skrą II a Lilpopianką zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 6:3 (2:3). Do przerwy przewaga Lilpopianki, a po przerwie Skry. I. K.

### DZIEŃ SPORTOWY W AGRIKOLI

Wczoraj odbył się w Agrykoli wielki dzień sportowy na wypisy szkolne.

Z ważniejszych wyników szeregu uroczajonych imprez notujemy:

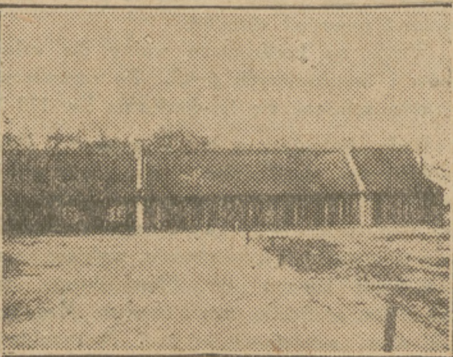
**LEKKA ATLETYKA:** Sztafeta olimpijska: 1) Warszawianka (Fijałkowski, Zuber, Szenajch, Forys) 3:27,6 (nowy rekord polski), 2) Polonia; sztafeta 3 x 1000: 1) A. Z. S. (Oldak, Jaworski, Malanowski) 8:21,7 (nowy rekord polski); sztafeta 4 x 100: 1) Polonia (Korolkiewicz, Cejzik, Sikorski, Rothert) 46,1; skok w dal — Sikorski (Pol.) 658; Dysk — Cejzik (Pol.) 38 mtr.

**PIŁKA NOŻNA.** W meczu piłkarskim, skróconym do 60 m. Huragan pokonał Sarmatę w stos. 4:0 (3:0).

**TENNIS:** Kruszewski — J. Loth 6:4, 6:1, Kleinadel — Marszewski 6:3, 3:6, 6:3.

**RUGBY:** spotkanie A. Z. S. — Orzeł Biały 0:0.

### JAK PRACUJE ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „SKRA”.



Od kilku miesięcy wre na boisku Robotniczego Klubu Sportowego „Skra” praca nad rozbudową boiska i specjalnych urządzeń sportowych.

Drewniany domek klubowy, jak to widzimy na ilustracji, jest już całkowicie ukończony. Posiada on trzy duże sale (z ruchomymi ścianami) i trzy mniejsze izby.

Pierwsza sala służy do odczytów i zebrań, druga do treningów, trzecia — to sala klubowa, czwarta przeznaczona jest na palarnię i poczekalnię, w piątej mieści się biblioteka wraz z czytelnia pism, w szóstej wreszcie — sekretariat.

Pozatem posiada jeszcze domek klubowy, dwie rozbiornie (damska i męska) oraz mieszkanie woźnego.

Na boisku w chwili obecnej kończą się już prace nad sypaniem ziemnego wału dla widzów. Nowa sześciotorowa bieżnia lekkoatletyczna dookoła nowego głównego boiska, będzie w tych dniach ostatecznie ukończona. Prócz tego klub projektuje budowę dwupiętrowych trybun betonowych pod którymi mieścić się będą szatnie, natryski, umywalnie i t. p.

Warto zaznaczyć, że wszystkie te prace są wykonywane przy czynnej pomocy członków R. K. S. „Skra”.

### LEGJA BIJE WARTĘ 3:1 (3:1)

Ostatnie zwycięstwo stołecznej Legji nad mistrzowskim zespołem Łodzi, Turystami, otoczyło drużynę wojskowych nimbem tajemniczości, połączonej ze zwykłą w takich razach ciekawością.

Co wpłynęło na tak świetne zwycięstwo przeciętnej zwykle drużyny?

Odpowiedź przyniosło nam wczorajsze spotkanie z Wartą.

Należy stwierdzić, iż Legja znajduje się obecnie u szczytu swej formy.

Wyrobienie biegowe, przebojowość, ambicja, nieustępliwość — oto walory drużyny stołecznej. Wspomniane cechy wraz z kondycją fizyczną graczy — są przyczyną wczorajszego zwycięstwa nad Wartą.

Pomimo to wynik cyfrowy nie odzwierciedla wartości obu zespołów, które w danej chwili są równorzędne.

Pierwsza połowa zawodów upływa pod znakiem zmiennej przewagi stron: Legja jednak ma więcej w tej fazie z gry. Najoczywistszym tego dowodem trzy punkty uzyskane przez Łankę (karny) Krawuscia i Ciszewskiego.

Po przerwie pierwsze minuty bezapelacyjnie należą do Warty, która gniotąc niemiłosiernie, nie może nic wskórać.

Powoli gra wyrównuje się, a pod koniec inicjatywa przechodzi do Legji. Wyśliki obu drużyn pozostają jednak w drugiej połowie bez rezultatu.

W drużynie zwycięskiej wszyscy, z wyjątkiem Amirowicza, grali dobrze, przyczyniając się do zdobycia dalszych 2 punktów w tabeli. Z Warty wyróżnił się Staliński, którego gra nie była jednak, jak zwykle, produktywna. Obrońcy — beznadziejni, ponoszą lwią część winy za klęskę. M. K.

### TURYŚCI PRZEGRYWAJĄ Z T. K. S.-em 2:1 (1:1)

Mistrz Łodzi ponosi niezасłużoną porażkę w Toruniu.

Mecz toczył się przy przewadze Turyistów, czego najlepszym dowodem stosunek rógów 9:4.

Punkty dla T. K. S. zdobył Herbstreich, dla gości Kubik AL.

### RUCH — HASMONEA 1:1 (1:0)

Trzeci z rzędu wynik remisowy wczorajszego dnia.

Gra naogół równa. Punkty zdobyli: dla Ruchu — Frost, dla Hasmonei — Stenerman.

### POLONIA GRA Z JUTRZENKĄ BEZ REZULTATU 0:0

Mistrz stolicy osiąga już poraż czwartą w rozgrywkach ligowych wynik remisowy; tym jednak razem zupełnie niespodziewanie, gdyż każdy spodziewał się zwycięstwa piłkarzy stołecznych.

Gra b. ładna i zajmująca, przy przewadze Polonii w pierwszej połowie zawodów. Po przerwie gra toczy się z lekką przewagą Jutrzenki, która gra niesłychanie ostro i chwilami brutalnie.

W Polonii wyróżnili się obrońcy.

### WARSZAWIANKA ULEGA NIEZNACZNIE POGONI 2:1 (1:0)

Dotychczasowy mistrz piłkarski Polski znajduje się w epoce kryzysu. Do licznych dowodów powyższego twierdzenia dochodzi jeszcze jeden w postaci nikłego zwycięstwa nad Warszawianką w stos. 2:1.

Do przerwy wybitna przewaga gospodarzy, po przerwie inicjatywa przechodzi do biało-czarnych.

### I. F. C. KATOWICE ZWYCIĘŻA CZARNYCH 1:0 (0:0)

Drużyna katowicka kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa.

We wczorajszym meczu o mistrz. Ligi pokonała Czarnych w stos. 1:0. Bramkę uzyskał na cztery minuty przed końcem gry Görlietz II z karnego.

### WISŁA WALCZY Z Ł. K. S.-EM BEZ WYNIKU 0:0

Po ostatnim występie Ł. K. S. w Warszawie nikt nie przypuszczał, iż łodzianie potrafili być groźnym przeciwnikiem dla Wisły. A jednak... Wynik remisowy mówi za siebie.



Sekcja ciężko-atletyczna „Siły” (Mała Dąbrówka).

Żądajcie wszędzie tylko oryginalnych patentowanych GILZ „DWUWATEK” FABRYKI „SOKÓŁ” Warszawa, ul. Leszno 08. Wystrzeżać się naśladownictw.

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.